

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena  
15 zł

Nr 61

Warszawa, poniedziałek 1 sierpnia 1949 r.

Rok V

## WYRÓWNANY POZIOM PŁYWAKÓW

# RUMUNI PROWADZĄ 57:48 po pierwszym dniu zaciętych walk

**R**UMUNI prowadzą po pierwszym dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego z Polską 57:48. Prowadzą zdecydowanie i nikt już chyba, z największych optymistów nawet nie wierzy w możliwości uzyskania przez Polaków zwycięstwa w dniu poniedziałkowym.

Liczący się ogólnie z tym, że Polacy będą po pierwszym dniu przewagą. Niestety, nadzieje zawiodły. Czy zawiódli zawodnicy? — nasuwa się pytanie.

Zawiódł przede wszystkim Łomowski, nie zjawiając się na starcie w Warszawie. Gdańszczanin przysłał telegram do P.Z.L.A., zawiadamiając, że z przyczyn od siebie niezależnych nie będzie startował w stolicy. Alarmowy telegram z P.Z.L.A. o przyjazd Łomowskiego doczekał się bardzo szybkiej odpowiedzi, wysłanej nawet wcześniej niż alarm — klub Łomowskiego — Lechia zawiadomiła P.Z.L.A., iż sprawy rodzinne nie pozwalają gdańszczaninowi na start w Warszawie.

**C**O straciłszy przez nieobecność Łomowskiego? Rumuni wygrali kulę i dysk w stosunku punktów 14:8. Przy udziale Łomowskiego liczyliśmy na 13:9 dla Polski. Straciliśmy więc 5 pkt. Te pięć punktów Łomowskiego zresztą przyznajmy, że nie 100% pewne) mogłyby nam dać prowadzenie w pierwszym dniu 53:52.

### CZEGO NIE PRZEWIDZIANO

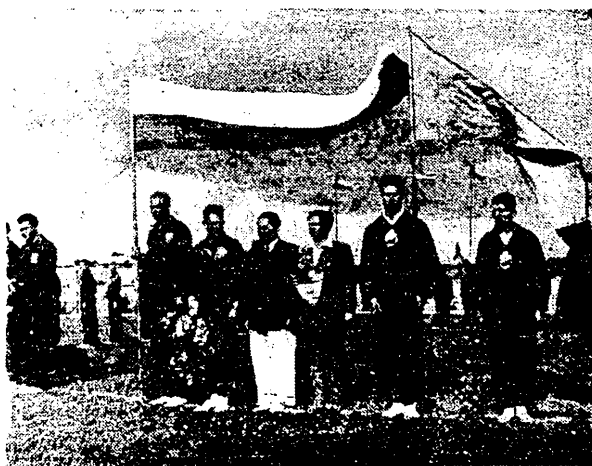
W obliczeniach kalkulowano na większą jeszcze przewagę, nie uwzględniono jednak 10.000 m, których PZLA nie umieścił w programie. Rumuni prosili jednak o rozegranie tej konkurencji i zgodziliśmy się na to. Wobec tego zwycięstwo Radu Jonitza i Cristea powiększyło przewagę punktową Rumunów, której nie przewidywano.

### NIE MAMY PRETENSJI

Czy z naszych rzeczywistej ktoś za widzi? Liczyliśmy na drugie miejsce Kiszki w skoku w dal i pierwsze Statkiewicza na 800 m. Kiszka nie był w skoku gorszy od Rumunów, osiągnął przecież ten sam wynik (676), co oni, ale zajął dopiero czwarte miejsce. Vizesmajer i Taus skakali równie dobrze w późniejszych skokach (równie wyniki osiągnięto w pierwszej kolejce) wysunęli się przed Polaka.

Statkiewicz zajął drugie miejsce, przegrywając wyraźnie z Talmaciem. Rumun był znacznie szybszy i zwycięstwo jego nie uległo wątpliwości. Nie znaleźliśmy tej zalety Talmaci i przeliczyliśmy się, stawiając na zwycięstwo Statkiewicza. Inna sprawa, że Statkiewicz rozegrał bieg bardzo źle taktycznie. Dał sobie narzucić bardzo wolne tempo w pierwszym okrążeniu, zamiast wyrwać co sił do przodu. Prócz tego mamy do Statkiewicza pretensje za atak

**dalszy ciąg na str. 2**



Praski i Raica

byli chorążymi reprezentacji Polskiej i Rumunii. Od lewej: Praski, kapitan zespołu polskiego Karol Hoffman, kierownik zawodów, dyr. Askanas oraz trójka Rumunów

Foto FRANCOWIAK-API

## Mistrzostwa Węgier w l. atletyce bez sensacji

**BUDAPESZT, 31.7. (Tel. wł.)** W sobotę i niedzielę odbyły się tutaj mistrzostwa lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn. Na ogół nie przyniosły one sensacyjnych wyników.

**Kobiety:** 100 m Gyarmati 12.4 sek. — 800 m Bleha 2:30.8 sek. — 800 p. Gyarmati 12.3 — kula Feher 11.84 m — dysk Zolnay 36.70 m — oszczep Rahonczy 39.43. — w dal Gyarmati 559 cm — wznwyż Gyarmati 150 cm.

**Mężczyźni:** 100 m Csany 10.7 — 200 m Csany 22.2. — 400 m Banhalmy 49.4. — 1500 m Garay 4:01.8 — 5000 m Szilaghy 15:01 — 3000 m przeszk. Hires 9:33 — 110 p. Lippay 15.6 — 400 p. Lombos 55.4 — tyczka Homonay 4.10 m — w dal Puszkasz 7.06. — wznwyż Kovacs 188 cm — oszczep Varszeghy 63.30 m — kula Nemethvary 14.17 — dysk Klics 48.72 m — młot Nemeth 56.28.

### SLALOM KAJAKOWY

**ZURICH, 31.7. (Tel. wł.)** — W Genewie zakończyły się mistrzostwa świata w slalomie kajakowym. W je dynkach pierwsze miejsce zajął Eiterer (Austria) — 594.1 pkt., drugie — zwyciężyła Szwajcaria 235.5 pkt. W konkurencji kobiecej slalom wygrała Austriaczka Billwein — 408.8 pkt., drugie — Francja — 528 pkt. W kanadyjkach dwuosobowych zwyciężyli Francuzi Dubouille, Rousseau — 1013 pkt. Francja zdobyła także pierwsze miejsce drużynowo — 3738.8 pkt.

### KOLARSKIE MISTRZOSTWA CSR

**PRAGA, 31.7. (Tel. wł.)** — W Pardubicach odbyły się torowe mistrzostwa CSR. Tytuł mistrza zdobył Machek, który ostatnie 200 m przejechał w 12.8. Drugie miejsce zajął Cihlar, który dzierżył mistrzostwo Czechosłowacji w tej konkurencji przez 6 lat, uzyskując czas—13,2 sek.

## Sprawa Łomowskiego nadal niejasna

**GDYNIA, 31.7. (Tel. wł.)** Powody nie stawienia się Łomowskiego na mecz międzypaństwowy z Rumunią są w dalszym ciągu spowite mgłą tajemnicy.

W późnych godzinach wieczornych w niedzielę, rozmawiałem z mistrzem Polski, który oświadczył mi, że jest tak przybity psychicznie i materialnie, iż najprawdopodobniej porzuci czynną karierę sportową.

Na bardziej szczegółowe pytania o powodach tego stanu rzeczy nie otrzymałem od Łomowskiego żadnej sprecyzowanej odpowiedzi. Stwierdził tylko, że nie czuł się na siłach startować w Warszawie, z powodu tragicznych przeżyć rodzinnych, że od kilku dni prawie nie opuszcza mieszkania i że słuchając radia, nadaje go rezultaty pierwszego dnia meczu z Rumunią, odczuwał wielkie przygnębienie.

A. Skotnicki

## Zatopek w Moskwie

Zatopek startował w Moskwie w biegu na 10.000 m. Czechosłowak zwyciężył zdecydowanie w 30:11,8 przed Każanecem 31:07,4 i Popowem 31:11,2.

## Zwycięstwo Orłat Krakowa W Hodoninie z Dynamo 3.0

**KRAKÓW, 31.7. (Tel. wł.)** W piątym meczu na terenie Moraw pokonał Orłata w Hodoninie tamtejszy zespół Sokół - Dynamo 3:0 (1:0). Grano na nowożytnym stadionie, którego teren w przeciwnieństwie do poprzednich terenów żużlowych pokryty był piękną zielenią. Drużyna krakowska miała więcej z gry przed przerwą, lecz atak jej nie miał szczęścia i zawodził strzałowo. Jedyną bramkę w tym okresie zdobył pomocnik Pawlikowski, strzelając z linii pola karnego nie do obrony w górny bramki. Po przerwie drugą bramkę zdobył

## Detronizacja mistrzów na warszawskiej pływalni

Pierwszym uczuciem jakie ogarnia obserwatora po dwóch dniach zmagania naszych czołowych pływaków jest — żal. Głęboki żal do organizatorów, że tak słabo przeprowadzili propagandę zawodów i uczucie zawodu w stosunku do publiczności stołecznej, że tak haniebnie zawiodła.

A niech żałuje, że nie przyszła. Widziałaby widowisko stojące na poziomie jakiegoś przed wojną na tego rodzaju imprezach nigdy nie było.

Przykro było słuchać, ryku kilkudziesięciu rzesz dopingujących naszych lekkoatletów, gdy tymczasem w czasie przerazliwej ciszy na pływalni biło rekordy państwowe i życiowe.

Mistrzostwa są jeszcze nieskończone, czeka nas jeszcze jeden dzień, w czasie którego znów prawdopodobnie padną rekordy.

Charakterystyczną cechą mistrzostw jest wyrównany poziom. Poza nielicznymi wyjątkami, jeden z dotychczasowych mistrzów nie jest pewien wygranej i przeważnie przegrywa.

Pojawiają się nowe twarze, nowi mistrzowie. A prawdziwą pociechą jest start 13-letnich malewów.

Taki Kriese z Bydgoszczy czy Sperling z Łodzi to są zapowiedzi naprawdę pięknego jutra.

A oto przebieg poszczególnych konkurencji:

## Katastrofa samochodowa piłkarzy czeskich na Wybrzeżu

**GDYNIA, 31.7. (Tel. wł.)** — W drodze ze Szczecina do Słupska samochód wiozący czeską drużynę piłkarską Sokół Kosmos Casla wpadł na drzewo. Z 24 osób, które znajdowały się na samochodzie 8 uległo obrażeniom i opatrzonych zostało w szpitalu w Słupsku. Katastrofa miała miejsce w miejscowości Sycyno 18 km od Słupska.

Wyznaczony na następny dzień, tj. na niedzielę 31 lipca mecz pomiędzy Czechami a Gwardią (Słupsk) został odwołany. Goście w sobotę po południu odjechali do kraju.



Soeter

Rekordzista Rumunii w skoku wzwyż zademonstrował swój kunszt warszawskiej widowni, skacząc lekko 190, co nie udało się naszemu najlepszemu skocz-kowi Brzozowskiemu



K. Sz. a

zrewanizował się Buhlowski za zeszłotygodniową porażkę w Gdańsku. Obaj Polacy byli znacznie lepsi od szybkobiegaczy rumuńskich.



Przez płoty i wodę

Biernat i Kielas reprezentowali Polskę w biegu na 3.000 m z przeszkodami. Biernat znajduje się jeszcze przed Kielasem, który za chwilę skoczy na krawędź rowu z wody

Foto FRANCOWIAK-API

# Rumunia - Polska

## W ogniu żartów walk oddajemy Rumunom prowadzenie

— Zobaczmy wreszcie, co są warte nasi sprinterzy i ich rewelacyjne wyniki — powiedział do mnie kolega redakcyjny, spec od piłki nożnej, któremu czas Rumunów 10,9 bardziej trafiały do przekonania, niż wyrównanie rekordu Polski na 100 m przez Stawczyka.

— A no zobaczmy — rzekłem i... przyznam się, że ze zdenerwowaniem czekałem na start 100 m.

### MILE POCZĄTKI

2 naszych biegów. Buhl na drugim torze, Kiszka na czwartym Rumuni:

### Jakie miejsca zdobyła

| RUMUNIA       |         |  |
|---------------|---------|--|
| I m. — 7      | pkt. 35 |  |
| II m. — 5     | pkt. 14 |  |
| III m. — 2    | pkt. 4  |  |
| IV m. — 4     | pkt. 4  |  |
| Razem pkt. 57 |         |  |

| POLSKA        |         |  |
|---------------|---------|--|
| I m. — 3      | pkt. 15 |  |
| II m. — 5     | pkt. 15 |  |
| III m. — 7    | pkt. 14 |  |
| IV m. — 4     | pkt. 4  |  |
| Razem pkt. 48 |         |  |

### A jednak 37

UWAŻNI cię tylko „Przebiegi Sportowe”, jeżeli zadali sobie trochę trudu i polczyli spotkać na repr. lekkoatletycznej Polski, których wykaz podaliśmy w ostatnim numerze, poszczególnie nas zapewnia o nieumiejętności dodawania. Doliczyli się bowiem do 36 spotkań, a w tytule notatki podano: „37 SPOTKAN LEKKOATLETOWY POLSKICH”.

Pospieszamy więc wyjaśnić tajemnicę: spotkań było rzeczywiście 37, a jedynie „nieumiejętność” przeoczenia linotypisty, a następnie korekta ra spowodowała, że z tabelki „wynagdy” wynik spotkania POLSKA — WĘGRY, który odbył się w Warszawie w 1936 r. w ramach trójnajszybszego (a następnie korekta ra oddzielnie punktowanego) z wynikiem 70,5:65,5 dla Węgrów.

### Nowy rekord świata w kuli Fuchs — 17,79!

OSŁO, 31.7 (tel. wł.) — Rekord świata w pchnięciu kulą — 17,79 ustanowił Amerykanin Fuchs w czasie meczu Ameryka — Europa Północna 238,5:224,5. W innych konkurencjach osiągnięto również doskonałe wyniki. 100 m i 200 m — Stanfield — 10,3 i 21,1; 400 m — Whitfield 46,0; 800 m — Ault 51,8; 1.500 m — Strand 3:49,0; wżwż — Ahman 198; trójskok — Ahman 15,33; oszczep — Rautavaara 72,55.

## Przedstawiamy Rumunów

| Wiek         | zawód | Od kiedy uprawia lekkoatletykę |
|--------------|-------|--------------------------------|
| Stoenescu    | 21    | student W. F.                  |
| Toma         | 21    | student literatury             |
| Moskovitz    | 26    | mechanik                       |
| Truica       | 24    | student                        |
| Talmacu      | 28    | por. i stud.                   |
| Pop          | 26    | student                        |
| Jonitza      | 37    | tapicer                        |
| Cristea      | 38    | konstruktor                    |
| Dumitrescu   | 27    | por. i stud.                   |
| Kiss         | 30    | instruktor W. F.               |
| Firea        | 26    | student                        |
| Taus         | 24    | student med.                   |
| Viessmayer   | 24    | student med.                   |
| Soeter       | 21    | student politechniki           |
| Makawei      | 25    | student med.                   |
| Dragomir     | 26    | profesor W. F.                 |
| Baruch       | 28    | profesor W. F.                 |
| Raica        | 21    | student pol.                   |
| Negrutia     | 26    | doktor med.                    |
| Constantin   | 25    | student                        |
| Desideriu    | 30    | profesor W. F.                 |
| Zambresteanu | 20    | żołnierz                       |
| Jecu         | 25    | profesor W. F.                 |
| Viaduca      | 24    | żołnierz                       |
| Pandrea      | 27    | urzędnik                       |

Stoenescu na pierwszym i Toma na trzecim.

Ze startu doskonale wychodzi Kiszka. Od razu zdobywa przewagę około metra nad Buhlem. Rumuni pozostali trochę za dugo w dołkach. Wcześniej wybiegli niewiele by im jednak pomogło, bo z każdą chwilą odległość między naszymi reprezentantami i gośćmi zwiększała się. Na mecie Rumuni byli do trzech metrów za Buhlem.

Zaczęło się pierwszorzędnie — myślę i jakby ktoś mi w tej chwili podszepnął: „Mile złego początku”. Prowadzimy 8:3.

### PRZESZKODY — PRZESZKODA!

Drugą konkurencją jest 3.000 m z przeszkodami. Ze startu rusza bardzo ostro Firea. Kiszka podąża jednak za Rumunem, a po 200 m wychodzi na czoło. Biernat biegnie obok Firei. Drugi reprezentant Rumunii już w tym okresie, jakby dawał poznać, że będzie outsiderem. Vladuca najslabiej bierze przeszkody. Szczególnie trudność sprawia mu rów z wodą, w którym zażywa niezbyt przyjemnej kąpieli.

Tempo biegu jest dość silne. Prowadzą Firea przebiega 1.000 m w 3:06. Kiszka zaczyna w tym momencie zstawać. Firea wyrabia sobie przewagę około 20 m i nie oglądając się rwie do przodu. Tymczasem słabnie i Biernat. Kiszka ma nad nim zdecydowaną przewagę.

Na czwartym miejscu biegnie spokojnie Vladuca. Dwa okrążenia przed metą słabnie Firea. Potyka się, nie skacze przez przeszkody, jak przez płotki i przez chwilę ma nadzieję, że Kiszka jeszcze coś zrobi. Niestety załamanie się Rumuna było bardzo krótkie.

Po 200 metrowym kryzysie przyspieszył i znowu zaczął oddalać się od Kieszki. Gdy przerywał taśmę, miał około 40 m przewagi. Na trzecim miejscu pewnie przybiegli Biernat. Prowadzimy 13:9.

### NA RZUTNI

W tym samym czasie trwa walka na rzutni. Krzyżanowski i Praski dają z siebie wszystko. Rzucają kulą na swym normalnym poziomie. Wyprzedzają Negrutia, nie mogą zagrozić jednak Raicy, którego wynik nie jest doskonały. Stan punktów: Polska 18, Rumunia 15.

### LEPIJ BIEGA, NIŻ SKACZE

Skok w dal zaczyna się nieoczekiwanie. Kiszka, Viessmayer i Taus skaczą po 676 w pierwszej kolejce. Adamczyk ląduje na 717. Czekamy z niecierpliwością na dalsze skoki ślaczego. Niestety ma on tylko 665, dwa skoki pali, 638 i znowu spalony.

Rumuni skaczą lepiej. Viessmayer powtarza nawet 676. Adamczyk jest bezkonkurencyjnie pierwszy. Czterokrotnie też miał ponad 7 m. Najlepszy — 720 uzyskał w drugiej kolejce. 24:20 dla Polski.

### BEZ SZANS

Rozpoczyna się bieg na 10.000 m. Radu Jonitza i Cristea obejmują prowadzenie przed parą polską Więcek i Piotrowski.

Do kilometra Polacy dotrzymują kroku Rumunom. Później wytwarzają się luka. Po 2000 m — 6:25. Radu Jonitza jest 25 m przed Polakami. Rumuni prowadzą na zmianę, po-

większając systematycznie odległość od naszych reprezentantów.

5000 m przebiegli Rumuni w 16:10,0. Polacy są 90 metrów w tyle. Radu Jonitza biegnie zgodnie z kolegą do 7 km. Tu odrywa się i samotnie rwie do mety.

Polacy zostają coraz dalej. Różnica wynosi po 9 km 300 m. Na ostatnim kole para Polaków rozrywa się, Więcek, mający więcej sił finiszuje silnie, zdobywając wyraźną przewagę nad Piotrowskim. Tracimy prowadzenie. Rumunia 28, Polska 27.

### PONIEŻ 40 M

W rzucie dyskiem, nic nie wychodzi. Praski i Hoffman rzucają w granicach 39 m. Rumuni już w pierwszej kolejce przekroczyli 40 m. Raica stale poprawia się, zbliżając do 45 m. Kolejność nie zmienia się.

### BRAWO PUZIO

Większe zainteresowanie, niż dysk wywołuje 400 m pł. Puzio biegnie na drugim torze, Kiss na trzecim, na czwartym Wdowczyk, na piątym — Truica. Najostrej zaczął Truica. Nie stety, siły go opuszczają. Na czoło wychodzi zdecydowanie Kiss. Do rekordzisty Rumunii zbliża się Puzio.

Polak traci rytm przed ósmym plotkiem, traci trochę, ale pilnuje zawzięcie. Zbliży się do Truicy na minimalną odległość, niestety nie może minąć Rumuna, mimo szalonego dopingu. Czas Polaka 55,6 jest jedną z najlepszych niepodzielanych.

Rumuni zdecydowanie odsunęli się od Polaków po tych dwóch konkurencjach. Mają 44 punkty, Polacy 38.

### SOETER KLASA

Skok wzwyż nie przynosi niespodzianek. Słabszy z Rumunów Makawel nie może ekoczyć nawet 170 cm. Soeter skacze bardzo ładnie stylem nożycowym. 175 strącił Soeter ręką, 180 przechodzi. Skatbania dopiero za trzecim razem, Brzozowski musi trzy razy próbować 185. Skatbania przy tej wysokości odpada. 190 Brzozowski strąca trzykrotnie. Soeter przechodzi za drugim razem. Próby Rumuna na 193 nie powiodły się.

### COŚ DLA WIDOWNI

800 m było bardzo ciekawe. Początkowo prowadził Pandrea w tempie spacerowym, 200 m — 30 sek. Stakiewicz na prostej usiłuje zająć pozycję przy bandzie, chce minąć Pandrę i pognąć do Talmacu. Rumun broni się przed atakiem Polaka. Stakiewicz zmuszony jest biec po zewnętrznym torze.

Na 550 m Polak minął Pandrę, zbliżył się do Talmacu. Przed ostatnim wirażem wychodzi na trzecie miejsce Korban, minąwszy słabnącego Pandrę. Talmacu zwiększa tempo i lekko odrywa

się od Stakiewicza. Rumunia 55, Polska 43.

Ostatnia konkurencja pierwszego dnia — 4 x 100. W drużynie polskiej biegnie Kiszka, Buhl, Stawczyk i Rutkowski. Kiszka wywalczył kilka metrów przewagi nad Taussem. Część tego nieknie w czasie fatalnej zmiany z Buhlem. Dobrze biegł Stawczyk, Rutkowski nie stracił z przewagi.

Zmiany nie były za dobre. Przewaga nad Rumunami była jednak wyraźna — około 10 m.

Pierwszy dzień meczu kończy się 57:48.

## Ze stoperem i taśmą na stadionie W. P.

| 100 M                         |      |  |
|-------------------------------|------|--|
| 1) Kiszka (P.)                | 10,8 |  |
| 2) Buhl (P.)                  | 10,9 |  |
| 3) Stoenescu (R.)             | 11,2 |  |
| 4) Toma (R.)                  | 11,3 |  |
| Punkcja: Polska 8, Rumunia 1. |      |  |

| 3000 M Z PRZESZK.                                          |         |  |
|------------------------------------------------------------|---------|--|
| 1) Firea (R.)                                              | 9:36,2  |  |
| 2) Kieszka (P.)                                            | 9:42,8  |  |
| 3) Biernat (P.)                                            | 10:05,8 |  |
| 4) Vladuca (R.)                                            | 10:10,8 |  |
| Punkcja: Polska 5, Rumunia 6. Razem Polska — Rumunia 11:9. |         |  |

| KULA                                                        |       |  |
|-------------------------------------------------------------|-------|--|
| 1) Raica (R.)                                               | 14,73 |  |
| 2) Praski (P.)                                              | 14,39 |  |
| 3) Krzyżanowski (P.)                                        | 14,31 |  |
| 4) Negrutia (R.)                                            | 14,21 |  |
| Punkcja: Polska 5, Rumunia 6. Razem Polska — Rumunia 10:11. |       |  |

| SKOK W DAL                                                  |      |  |
|-------------------------------------------------------------|------|--|
| 1) Adamczyk (P.)                                            | 7,20 |  |
| 2) Viessmayer (R.)                                          | 6,76 |  |
| 3) Taus (R.)                                                | 6,76 |  |
| 4) Kiszka (P.)                                              | 6,76 |  |
| Punkcja: Polska 6, Rumunia 5. Razem Polska — Rumunia 11:11. |      |  |

| 10.000 M                                                    |         |  |
|-------------------------------------------------------------|---------|--|
| 1) Radu (R.)                                                | 32:40,8 |  |
| 2) Cristea (R.)                                             | 32:50   |  |
| 3) Więcek (P.)                                              | 33:24,2 |  |
| 4) Piotrowski (P.)                                          | 33:24,2 |  |
| Punkcja: Polska 6, Rumunia 6. Razem Polska — Rumunia 12:12. |         |  |

| 400 M PLOTKI                                                |      |  |
|-------------------------------------------------------------|------|--|
| 1) Kieszka (P.)                                             | 54,6 |  |
| 2) Truica (R.)                                              | 55,4 |  |
| 3) Puzio (P.)                                               | 55,6 |  |
| 4) Wdowczyk (P.)                                            | 58,0 |  |
| Punkcja: Polska 5, Rumunia 6. Razem Polska — Rumunia 10:11. |      |  |

| DYSK                                                        |       |  |
|-------------------------------------------------------------|-------|--|
| 1) Raica (R.)                                               | 44,98 |  |
| 2) Constantin (R.)                                          | 41,70 |  |
| 3) Praski (P.)                                              | 39,56 |  |
| 4) Hoffman K. (P.)                                          | 39,47 |  |
| Punkcja: Polska 5, Rumunia 6. Razem Polska — Rumunia 10:11. |       |  |

| 800 M              |        |  |
|--------------------|--------|--|
| 1) Talmacu (R.)    | 1:55,2 |  |
| 2) Stakiewicz (P.) | 1:55,6 |  |
| 3) Korban (P.)     | 1:57,8 |  |
| 4) Pandrea (R.)    | 2:00,0 |  |

## Po pierwszym dniu

### dokonanie ze str. 1

na wirażu. Tego się nie robi. Ale bądźmy szczerzy: Stakiewicz, gdyby inaczej pobiegł, mógłby zrobić lepszy czas. W możliwości uzyskania zwycięstwa nie wierzymy!

### NIE CODZIENNE ŚWIĘTO

Zawiedliśmy się trochę na Kielasie w biegu na 3.000 m z przeszkodami. Fiera odzyskał pełnię siły i wygrał, wygrał w czasie, jaki Kielas przed tygodniem osiągnął w Gdańsku. Polak pobiegł słabiej, niż spodziewaliśmy się. Był to właściwie jedyny zawód, ale nie możemy mieć

pretensji do Kielasa. Przecież n'e co dziennie można biec życiowe rekordy.

Radosne niespodzianki? Owszem były. Na pierwszym miejscu stawia my Puzio, który walczył bohatersko z rekordzistą Rumunii Truicą o drugie miejsce w biegu na 400 m pł. Kra kowianin poprawił rekord życiowy prawie o 2 sekundy, osiągając wynik, ustępujący w naszej hierarchii tylko czarom Kostrzewskiego i Maszewskiego, osiąganym przed wielu laty.

### PEWNE PUNKTY

Zwycięstwo polskich sprinterów na 100 m było bardzo przekonujące. Rumuni nie mieli w tej konkurencji nic do powiedzenia. Skończyli parę metrów za naszymi reprezentantami, którzy legitymowali się przedtem przodząc czasami zaledwie o 0,1 sekundy lepszymi, niż Rumuni.

Miła niespodziankę sprawił Korban, zajmując trzecie miejsce w biegu na 600 m z dobrym wynikiem 1:57,8. Wdowczyk w biegu na 400 m przez płotki wyrównał swój rekord życiowy.

Brzozowski i Skatbania zrobili tyle, ile mogliśmy od tych młodych zawodników oczekiwać. To samo zrobili Adamczyk, Krzyżanowski, Praski, Więcek, Piotrowski i sztafeta 4x100 metrów.

Przepraliśmy pierwszy dzień meczu, ale walczyliśmy ambitnie o każdy centymetr. To jest dla dąwającej się lekkoatletyki polskiej w tej chwili najwłaściwsze.

S. Sienarski

## Nowe rekordy ZSRR na macie i pływalniach

Na zawodach zorganizowanych z okazji święta Floty Radzieckiej, mistrz Europy i ZSRR wagi ciężkiej Kuczenko ustanowił trzy nowe rekordy w podnoszeniu ciężarów: w wycieczaniu oburącz Kuczenko uzyskał 142,6 kg, poprawiając dawny rekord o 0,5 kg; w trójbój olimpijskim, obejmującym rwanie, wycieczanie i podrzut osiągnął łącznie 447,5 kg (w rwanie 135 kg, wycieczanie 140 kg podrzut 172,5 kg). Trzecim rekordem ustanowionym przez mistrza Europy był wynik 175 kg w

podrzucie oburącz. Rezultat ten jest o 1 kg lepszy od dawnego rekordu.

Do doskonałych wyników uzyskali również wojskowi pływacy radzieccy, którzy ustanowili trzy nowe rekordy Armii. I tak: Korkina przepłynęła 100 m st. mol. w czasie 1:27,8. Skripiczenkow wygrał 400 m w tym samym stylu w 6:24,2, a sztafeta 4x200 m stylem klasycznym w składzie Jakimowski, Alamasow, Beletier, Szuleszko uzyskała czas 11:33,3.

## Australia finalistą strefy amerykańskiej

W finale meczu tenisowego o puchar Davisa strefy amerykańskiej Australia prowadzi z Meksykiem 3:0 mając tym samym zapewnione zwycięstwo.

Sedgman (A.) pokonał R. Vega 12:10, 4:6, 6:4, 1:6, 6:3; Bromwich (A.) wygrał z A. Vega, a para australijska Bromwich, Sedgman pokonała braci A. i R. Vega 6:0, 6:4, 6:2.

Finalowe spotkanie zwycięzców strefy amerykańskiej i europejskiej Australia — Włochy odbędzie się 12 — 14 sierpnia br. w Nowym Jorku.

Pływacy radzieccy poprawili w tym sezonie już ponad 40 rekordów ogólnokrajowych. Na czoło wśród nowych rekordzistów wysunął się Leonid Mieszkow, który święcił triumfy na zakończonych ostatnio mistrzostwach Towarzystwa Sportowego „Stalinniec”. Na zawodach tych Mieszkow ustalił dwa nowe rekordy ZSRR: na 100 m st. klas. — 1:30,3; poprawiając o 1,5 sek. poprzedni rekord oraz na 200 m st. klas. — 2:42,2. Ten ostatni wynik jest o 5 sek. lepszy od poprzedniego rekordu ZSRR, należącego do Beletina. Dy stans 100 m Mieszkow przepłynął w 1:07,7, co stawia go w czołówce „klasików” światowych.

4 dni trwały w Charkowie ogólnokrajowe zawody szermiercze w kategorii juniorów I juniorów. Uczestniczyło w nich 150 zawodników i zawodniczek, reprezentujących wszystkie republiki ZSRR. Zawody rozegrano w 2-ech kategoriach wiekowych, przy czym walki odbywały się na szpadzie i florecie.

W konkurencji drużynowej 1-sze miejsce zajęli reprezentanci Moskwy, przed Gruzją i Ukrainą. Indywidualnie tytuły mistrzowskie zdobyli: floret (kat. 15 — 16 lat) dziesięć: Knauer (Moskwa), chłopcy Miller (Moskwa); w grupie 17 — 18 lat: dziesięć: Deewa (Leningrad), chłopcy — Sobuk (Moskwa). W szpadzie, rozegranej tylko wśród chłopców, w młod szej grupie wiekowej zwyciężył Taraso (Moskwa), w starszej grupie — Lejman (Moskwa).

4 dni trwały w Charkowie ogólnokrajowe zawody szermiercze w kategorii juniorów I juniorów. Uczestniczyło w nich 150 zawodników i zawodniczek, reprezentujących wszystkie republiki ZSRR. Zawody rozegrano w 2-ech kategoriach wiekowych, przy czym walki odbywały się na szpadzie i florecie.

W konkurencji drużynowej 1-sze miejsce zajęli reprezentanci Moskwy, przed Gruzją i Ukrainą. Indywidualnie tytuły mistrzowskie zdobyli: floret (kat. 15 — 16 lat) dziesięć: Knauer (Moskwa), chłopcy Miller (Moskwa); w grupie 17 — 18 lat: dziesięć: Deewa (Leningrad), chłopcy — Sobuk (Moskwa). W szpadzie, rozegranej tylko wśród chłopców, w młod szej grupie wiekowej zwyciężył Taraso (Moskwa), w starszej grupie — Lejman (Moskwa).

## Lisa klasyfikacyjna tenisistów światowych

Międzynarodowy Związek Tenisa Stołowego ustalił prowizoryczną listę kwalifikacyjną, która ulegnie ewent. rewizji w styczniu 1950 r. po mistrzostwach świata. Wygląda ona następująco:

Mężczyźni: 1. Johny Leach (Angl.), 2. Vana (CSR), 3. Sido (Węgr), 4. Kozian (Węg), 5. R. Miles (Am), 6. Reissman (Am), 7. Soos (Węg), 8. Andreadis (CSR), 9. Bergman (Ang), 10. Amouretti (Fran).

Kobiety: 1. Farkas (Węg), 2. Mac Lean (Am), 3. Rozeanu (Rum), 4. Hru skova (CSR), 5. Pritzi (Aust), 6. Elliot (Szkoc), 7. Franks (Ang), 8. Th. Neuberger (Am), 9. Furtsova (CSR), 10. Shahan (Am).

Drużynowo. Mężczyźni: 1. Węgry, 2. CSR, 3. St. Zjed., 4. Anglia, 5. Francja, 6. Szwecja, 7. Austria, 8. Jugosławia. — Kobiety: 1. Ameryka, 2. Węgry, 3. Anglia, 4. CSR, 5. Rumunia, 6. Belgia, 8. Austria, 9. Szwecja.

## Znamy już 3 finalistów walk o wejście do II Ligi

Rozgrywki o wejście do drugiej ligi zostały już właściwie zakończone. Jedną tylko grupę II zakończy „bój” 14 sierpnia. Na rozstrzygnięcie sytuacji pierwszej grupy musimy poczekać do czwartku, kiedy sprawa przebiegu meczu Budowlani Resovia zostanie ostatecznie załatwiona przez WG i D PZPN.

Finalistami rozgrywek są: Kolejjarz (Gdynia), Włóknarz (Częstochowa) i Kolejjarz (Olsztyn). Zająć mogą jeszcze niewielkie zmiany, gdyż kluby po każdym przegranym spotkaniu zakładają protesty. Same tylko Polonia (Leszno) złożyła ich trzy. Na ostatnim posiedzeniu WG i D oddali protest Znicza i Stali (Starachowice).

A oto ostatnie meldunki:

**GRUPA I:**  
KRAKÓW, 31.7 (tel. wł.). Budowlani — Stal, Starachowice 5:3 (1:0). Drużyna 3 Panków (Budowlani) wzmocniona nowo pozyskanym obrońcą Cichem zwyciężyła wysoko głównie dzięki dobrej dyspozycji strzałowej napaści i „pewnej” niedyspozycji bramkarza Stali Gliny. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wawrzusik 2, Ostrowski, Konopek i Panek III.

Mecz wywołal w Krakowie duże zainteresowanie i stal na dobrym poziomie. Z drużyny krakowskiej wyróżnili się bramkarz Panek IV, Tomaszewski i Wawrzusik, który mimo złamania ręki w przebiegu był jednym z najbardziej agresywnych zawodników. U pokonanych zwracał uwagę środkowy pomocnik Doniecki i skrzydłowy Kozak.

Sędziował Szober z Katowic b. dobrze.

KRAKÓW, 31.7 (tel. wł.). Resovia — Kolejjarz 2:2 (2:1). Bramki dla Resovii zdobyli: Melko i Besz, dla Kolejjarza obaj Mielniki.

|                         |     |       |
|-------------------------|-----|-------|
| 1) Kolejjarz (Przemysł) | 9:3 | 14:10 |
| 2) Resovia (Rzeszów)    | 7:3 | 13:10 |
| 3) Budowlani (Kraków)   | 5:3 | 12:12 |
| 4) Stal (Starachowice)  | 3:9 | 10:17 |

**GRUPA II**  
BYTOM, 31.7 (tel. wł.). Stal Bobrek — Ogniwo (Wrocław) 2:2 (2:1).

JANÓW, 31.7 (tel. wł.). Górnik (Janów) — Stal (Sosnowiec) 2:0 (1:0). Faworyt na mistrza grupy stracił pierwsze dwa punkty, przegrywając zaskutecznie z niezwykle ambitnie grającym zespołem gospodarzy. Bramki: Górecki i Sławowski.

**CZĘSTOCHOWA, 31.7 (Tel. wł.).** Włókniarz (Częstochowa) — Proch (Pionki) 0:0. Włókniarz zdobył jeden punkt, wystarczający do zdobycia mistrzostwa grupy.

# Dwa dni na stadionie Łodzi

## Kobiety walczą o mistrzowskie tytuły

ŁÓDŹ, 30.7 (Tel. wł.). Wielkim triumfem Moderówny zakończył się pierwszy dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Łodzianka wygrała zdecydowanie skok w dal i 60 m, dwie konkurencje, które ukończono w pierwszym dniu mistrzostw. Poza tym Moderówna zakwalifikowała się jeszcze do finału biegu na 100 m, demonstrując dawno niespotykaną u niej formę.

— Moderówna jest w niebywałym „gazie”. Ma trzy mistrzostwa w kieszeni — mówiło się na trybunach LKS.

Niebywały gaz Moderówny — rewelacja pierwszego dnia mistrzostw określa się jednak dość skromnymi wynikami 60 m — 7,9 i w dal 512.

### ZŁA ARENA

Powiedzmy szczerze. Łódź, która ma wielkie tradycje w lekkoatletyce (kobiecy szczególnie) w ciągu 25 lat istnienia ŁOZLA nie zdobyła się na przyzwoite boisko. Stadion LKS nie nadaje się, choćby był najlepiej przygotowany, do rozgrywania na nim poważnej imprezy lekkoatletycznej. Boisko było zbyt mocno zaniechane przez wiele lat i mowy nie ma, by można na nim teraz osiągnąć klasowe wyniki. A w dodatku spadł deszcz. Rozmokła bieżnia i rozbiegi oraz

rzutnie podobne do torfowiska wpłynęły na obniżenie poziomu mistrzostw. Ile mogła by osiągnąć Moderówna w lepszych warunkach? Wierzymy, że w skoku w dal powinna dobiec łatwo do 540, na 60 m mogłaby poprawić się o 0,2 sek.

### RÓWNA FORMA MODERÓWNY

Eliminacje skoku w dal były bardzo „łabe”. Jedynie Moderówna — 512 i Gembolisówna — 500 przekroczyły 5 m. Wymagane minimum — 480 osiągnęły jeszcze Gościńskówna 498, Lesznerówna 491 i Legutkówna 480. Z pozostałych najlepiej skakały: Kowalska 476, Cieślakówna 472 i Burzykówna — 460. Prócz nich dopuszczono do dalszych prób Wasserab 456 i Brocek — 453.

W popołudniowych skokach Moderówna na jeszcze raz uzyskała 512, ponad 5 m osiągnęła niespodziewanie Cieślakówna 507 i Kowalska 504. Narzekająca na ból nogi Gembolisówna skoczyła tylko 497, wyrównując tym wynik Gościńskówny. Lesznerówna poprawiła się na 494. W finale tylko Moderówna skakała ponad 5 m, wykazując nadzwyczajną równą formę.

Drugi tytuł — na 60 m zdobyła Moderówna po niespodziewanej walce z Kowalską na ostatnich metrach. Mode-

równa spotkała się w przedbiegu z najgroźniejszą, zdawało się, rywalką, Ilwiczką. Pokonała ją łatwo i to chyba zdecydowało o załamaniu się Ilwiczki.

W finale ze startu wyszła najlepiej Adamska. Dopiero na 30 m zrównały się z nią Moderówna i Ilwiczka. Na 50 m Moderówna prowadziła z półmetrową przewagą. Trzecia biegła Kowalska. Na ostatnich metrach torunianka przyspieszyła, minęła Ilwiczka i zrównała się prawie z Moderówną. Ilwiczka wyprzedziła jeszcze i Adamską.

### FAWORYTKA ODPADŁA

W pozostałych konkurencjach rozgrywano tylko przedbiegi. Wypadły one niezbyt obiecująco. W skoku wzwyż zanotowano wielką sensację. „Murowana”, zdawało się, mistrzyni, Borowcówna odpadła na

szczyt osi osiągnęły zawodniczki Pomorzanina — 53,3.

ŁÓDŹ, 31.7 (Tel. wł.). W drugim dniu mistrzostw Polski na stadionie łódzkiego Włókniarza z niecierpliwością oczekiwano na start Konikówny w rzucie dyskiem. Podczas trwania tej konkurencji Wajsońska dość głośno wyrażała swe uwagi, pozbawione złośliwości, że Konikówna posiada wszystkie warunki ku temu, aby stać się dobrą dyskobolką, lecz posiadała także i wiele błędów. Krakowianka wykorzystuje jedynie siłę fizyczną i szybkość. Jedne rzuty są za wysokie, drugie znow za niskie. Tak mówiła Wajsońska.

Błędy te, zauważone przez reprezentantkę Polski, można było sprawdzić podczas startu krakowiarki. Dobrzańska już pierwszym rzutem w granicach 36 m zapewniła sobie prowadzenie i nie oddała go do końca konkurencji.

W skoku wzwyż wszystkie niemal zawodniczki osiągnęły wysokość 140 dzięki wrodzonemu talentowi. Jedynie Rączewska Czarna (Wr.) odważyła się skakać rolągiem. Styl ten ułatwił jej przejście 145 i zapewnił pierwsze miejsce.

Pozostałe 4 lekkoatletki skacząc nożycami zadowolili się wysokością o 5 cm niższą. O drugim miejscu zdecydował tu zwykły przypadek lub szczęście. Szczęśliwa gwiazda najszybciej zaświeciła Lesznerównie (AZS Poznań), która pierwsza przeszła nad poprzeczką ustawioną na 140 cm. Pozostałe trzy również uzyskały ten sam wynik jednak miejscami musiały się podzielić.

W biegu na 80 m po strale, pierwsza z dotkówek wychodził Orzełówna, tuż za nią biegła Peskówna. Wydawało się, że małe spóźnienie na starcie może kosztować Gościńskównę mistrzowski tytuł. Wysoka ta lekkoatletka w połowie „drogi” dochodziła jednak czołówek, wyraźnie wysuwała się do przodu i dzięki dobremu finiszowi pierwsza kończyła w 13 sek. Pozostałe zawodniczki toczą się z sobą zacięty pojedynek, z którego zwycięsko wychodzi reprezentantka Kolejarza gdańskiego Wiśniewska.

Bieg na 500 m był wielką niewia-

domą. Początkowo wszystkie zawodniczki starają się objąć prowadzenie. Na ostatnim wirażu niespodziewanie dochodzi do czołówki Milewskiej. Bez większego wysiłku mija Bor-

kowską, wygrywając pewnie. Tuż za nią bardzo wyczerpana nadbiega Butinówna (Budowlani Gdańsk). Trzecie miejsce zajęła Borkowska.

Przed biegiem na 100 m czyniono na trybunie liczne zakłady. Łódź stała wiała na Moderównę. Pozostali goście szukali wśród innych startujących kandydata na mistrzynię. Moderówna pierwsza opuściła dolki i przez cały czas sylwetka jej była widoczna na czele. O wicemistrzostwo walczyły do ostatniego niemal centymetra 3 biegaczki. Zdobyla je Gembolisówna ze Związku Katowice, której 13,1 nie różni się zupełnie od 4 z kolei w tym biegu Zakrzewskiej.

W sztafecie 4 x 100 Spółnia Grudziądz osiągnęła 53,2. Wszystkie zawodniczki bardzo dzielnie zachowywały się do momentu zmiany pałeczki. Oczywiście chciało się zamykać, gdy panie zbliżały się do zmian. Nie warto nawet pisać, jak kompromitujące one wypadły. Raczej należy wspomnieć o Legutkównie, startującej na ostatniej zmianie Gwardii-Wisły (Kr.). Legutkówna mając daleko przed sobą 3 zawodniczki z innych klubów, nie tylko potrafiła nadrobić stracony dystans, ale bardzo wyraźnie zbliżyła się do reprezentantki Spółni Grudziądz.

W rzucie oszczepem królowały wyraźnie Kraków. Na 6 pierwszych miejsc reprezentantki grodu podwawelskiego zdobyły 4, a wśród nich i tytuł mistrzowski.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce i nagrodę prezentała m. Łódź. Minora zdobył Pomorzanin Toruń.

W. Lachowicz



3-krotna mistrzyni

Moderównie udało się w Łodzi hat-trick. Akademicka zagarnęła tytuły w biegach 60 m, 100 m i w skoku w dal.

## Sekundy i centymetry decydujące o lokatach

**60 M**  
Przedbiegi: I — 1) Adamska (AZS Poznań) 8,1; 2) Kowalska (Kol. Tor.) — 8,1; II — 1) Moderówna (AZS Łódź) — 7,9; 2) Ilwiczka (Lechia Ol.) — 8,1; III — 1) Orszynowicz (Kol. Tor.) — 8,2; 2) Zakrzewska (Kol. Tor.) — 8,4.  
Finał: 1) Moderówna — 7,9; 2) Kowalska — 7,9; 3) Adamska — 8,0; 4) Ilwiczka — 8,3; 5) Orszynowicz — 8,4; 6) Zakrzewska — 8,6.

**100 M**  
Przedbiegi: I — Gembolisówna (Zw. Kat.) 13,1; 2) Słomczewska (Wł. Łódź) — 13,1; 3) Gutkowska (Bud. Gd.) 13,5; II — 1) Orszynowicz (Kol. Tor.) 13,4; 2) Foltyska (Pionier Szcz.) 14,2; 3) Ochędalska (Wł. Pab.) 14,6; III — 1) Bartkowiakówna (Kol. Tor.) 13,4; 2) Brocek (Bud. Gd.) 14,2; 3) Holmoki (Chemia, Łódź) 14,3; IV — 1) Moderówna (AZS Łódź) 13,1; 2) Kalużowa (AKS Chorzów) 13,7; 3) Zakrzewska (Kol. Tor.) 13,7.  
Finał: 1) Gembolisówna 13,2; 2) Kalużowa 13,4; 3) Zakrzewska 13,7; 4) Brocek 13,8; II — 1) Moderówna 13,0; 2) Słomczewska 13,1; 3) Orszynowicz 13,3; 4) Bartkowiakówna 13,4.

**200 M**  
Przedbiegi: I — 1) Słomczewska (Wł. Łódź) 30,0; 2) Kalużowa (AKS) 31,0; 3) Golańska (LZS Żurawica) 31,7; II — 1) Cieślakówna (Wł. Poznań) 30,0; 2) Milewska (LZS Żur.) 30,7; 3) Borowicz (Kol. Poznań) 31,7.

**300 M**  
Przedbiegi: I — 1) Gościńskówna (Kol. Tor.) 13,1; 2) Peskówna (Wł. Łódź) 13,5; 3) Orzełówna (AKS Chorzów) 14,7; II — 1) Wiśniewska (Kol. Gd.) 13,4; 2) Janiszewska (Kol. Kr.) 14,4; 3) Paździorówna (Pog. Kat.) 14,8.  
Finał: 1) Gościńskówna (Kol. Tor.) 13,1; 2) Peskówna (Wł. Łódź) 13,5; 3) Orzełówna (AKS Chorzów) 14,7; 4) Janiszewska (Kol. Kr.) 14,4; 5) Paździorówna (Pog. Kat.) 14,9.

**400 M**  
Przedbiegi: I — 1) Gw. Wł. Tor. 55,1; 2) Budowlani Gd. 55,2; 3) Spółnia Gr. 55,1; 4) AKS Chorzów 55,2; 5) Wł. Łódź 55,1; 6) Wł. Poznań 55,2; 7) Kolejarz Tor. 55,3; 8) Kolejarz Poznań 57,1.

**500 M**  
Przedbiegi: I — 1) Spółnia (Gr.) 53,2; 2) Gwardia Wł. (Kr.) — 54,5; 3) Budowlani Lechia (G.) — 54,5; 4) Spółnia Marymont (W-wa) — 55,3; 5) Kolejarz (Kr.) — 55,2; 6) Włókniarz Pabianice — 55,8.

**W DAL**  
1) Moderówna (AZS Łódź) 512; 2) Cieślakówna (Wł. Poznań) 507 (rek. okr.); 3) Kowalska (Kol. Tor.) 504; 4) Gościńskówna (Kol. Tor.) 497; 5) Gembolisówna (Zw. Kat.) 497; 6) Lesznerówna (AZS Poznań) 494.

**WZWYŻ**  
1) Rączewska (Czarni, Wr.) — 145 cm; 2) Łosznorówna (AZS, Poznań) — 140 cm; 3) Peskówna (Ogniwo, Wr.) — 140,4; 4) Hordówna (Pogon, Kat.) 140,5; 5) Janiszewska (Kol. Kr.) — 140,6; 6) Wiśniewska (Kol. G.) 135.

**Kula**  
1) Brogińska (Pog. Kat.) — 11,79; 2) Konikówna (Kol. Kr.) — 11,12; 3) Kilmowska (Kol. Kr.) 9,90; 4) Wrzesniowska (ZZK, Poznań) 9,74; 5) Drzewiecka (Kol. W.) 9,47; 6) Tomaszewska (Kol. G.) — 9,31.

**Dysk**  
1) Dobrzańska (Kol. W.) — 37,94; 2) Konikówna (Kr.) — 35,82; 3) Drzewiecka (G.) — 35,23; 4) Głazewska (Związek Ł.) 34,25; 5) Słachowicz (Związek Kr.) — 32,26; 6) Peskówna (LKS) — 32,25.

**Oszczep**  
1) Słachowicz Związek Kr. — 36,84; 2) Słachowicz (Kol. Tor.) 36,77; 3) Konikówna (Kol. Kr.) — 35,98; 4) Klimowska (Kol. Kr.) — 31,77; 5) Górska (Spółnia Marym.) — 29,03; 6) Bułanka (Kol. Kr.) — 28,94.



Dwukrotna wicemistrzyni

Słomczewska zajęła drugie miejsce w finałach „setki” i 200 m

wysokości 135. Krakowianka skakała z kontuzjowaną nogą i trener Wachowiak po jednej próbie doradził jej wycofanie się.

Z zawodniczek, które osiągnęły minimum — 138 najpewniej skakała Rączewska.

O sensacji można mówić w sztafecie 4x100 m. Zeszłoroczne mistrzyni Polski, Pogon katowicka zostały wyeliminowane w przedbiegu. Najle-

## Dwa rekordy Europy francuskiego pływaka

PARYŻ. — Znany pływak francuski Georges Vallerey ustanowił czarnym 1:04,9 nowy rekord Europy na 100 m st. grzbiet. Wynik ten jest lepszy od dawnego rekordu o 0,4 sek. I padł na międzynarodowych zawodach w Casablanca. W wyścigu tym Vallerey pokonał Stacka (USA), który uzyskał wynik 1:15,0.

Następnego dnia Vallerey przeplątał 200 m st. grz. w 2:22,7 — co jest również nowym rekordem Europy, lepszym od starego (należącego do Vallerey'a) o 2,7.

## Rumunia — Polska przez obiektyw



Reprezentacja Polski

defiluje przed meczem z Rumunią. Z kwiatami K. Hoffman, kapitan drużyny, chorążym jest Rumunia. Pierwszą dwójkę tworzą: Morozyczuk i Adamczyk

## Nie było rekordów i kwiatów ale znalazły się perfumy

Na godzinę przed rozpoczęciem mistrzostw lekkoatletycznych Polski zaczął padać deszcz. Liczni zwolennicy z oburzeniem patrzyli na ołowiane chmury, które płynęły ze wszystkich stron bardzo szczerze zamknęły się nad Łodzią. Humory się poprawiły, gdy spadł grad wielkości „groszu”. Mówiono, że jest to dobra oznaka. Na zawodach posypie się grad rekordów. Niesfety, grad wymyślił trochę złoza w polu nad czym najchętniej martwiły się reprezentantki z Żurawicy, wyrażając swe współczucie, na boisku natomiast wyniki dalekie były od uzyskanych już w Polsce.

Imponująca wyglądała defilada. Najbardziej jednak poruszyła widownię masa startujących lekkoatletek do biegu sztafetowego 4 x 100. Pytano na trybunie, czy istotnie kraj nasz posiada aż tyle sprinterek. Ktoś złośliwie odpowiedział, że z tych młotych dziewcząt nie pewno wyrósł... wysokiej klasy zawodniczki.

Austria przebrała zawodów lekkoatletycznych z Jugosławią w stos. 76:125 p. W czasie zawodów padły trzy rekordy jugosłowiańskie. Sabolovic na 400 m — 48,5 s; Mihalic 10.000 m — 31:20,8; 4x400 m — 3:20,1.

Stworzyła ma nową obiecującą talent w rzucie oszczepem. Ragnar Ericksson z Dalmacji osiągnął na zawodach w Segmynie następujące rezultaty: 63,5; 70; 70; 42; 67; 63 m.

Z szeregu aktywistów sportowych usteplł ostatnio Anglik Donald Finlay, który przez 20 lat biegał przez płotki. Ustąpił w sposób efektowny wygrywając na mistrzostwach brytyjskich swoją zwykłą konkurencję, którzy mogli być jego synami. Czas 14,6 osiągnął na mistrzostwach brytyjskich po raz ostatni przed jedenastu laty, nazwisko zwycięzcy brzmiało wówczas — Donald Finlay.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Moderówna poza zbieraniem zaszczytnych tytułów mistrzowskich była również bardzo zajęta zbieraniem autografów od swych koleżanek.

Nikt nie miał powodów do krytyki strony organizacyjnej zawodów. Były nawet takie, które „ze szczególnym entuzjazmem (zupelnie zresztą słuszenie) wyrażały się o gospodarzach. Tajemnicę nie trudno było rozwiązać. Każda mistrzyni bezpośrednio po swej konkurencji otrzymywała nagrodę (flakon perfum i mydelko).

Niespodzianką i to przykrą sprawą było to, że lekarz, który mimo obietnic ze strony Zrzeszenia Lekarzy Sportowych w Łodzi nie delegował do drugiego dnia zawodów swych przed stawicieli. Gdy zaszła konieczność opieki lekarskiej, dzięki apelom z me gafonów, udało się znaleźć jakiegoś przygodnego lekarza na trybunie.

Publiczność nagradzała oklaskami wszystkie świetnie upieczone mistrzyni. Najwięcej jednak braw otrzymała Moderówna, która zdobyła nie tylko trzy pierwsze miejsca, ale jednocześnie drugą lokatę dla swego klubu, uzyskując 39 pkt. do punktacji drużynowej. Ktoś by pomyślał, że AZS łódzki posiada tak dobrą sekcję lekkoatletyczną. Suchy wynik często jednak kłamie. To Moderówna, jedyna reprezentantka tego klubu postarała się o to, że AZS stał się bardziej głośny.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu lekkoatletycznego Polski, publiczność sprawiła jej entuzjastyczną owację.

Publiczność wśród młodych gwiazdek największym zaufaniem i sympatią obdarza zasłużone gwiazdy. To też nie dziwnego, gdy popularna reprezentantka Wajsa — Marcinkiewicz, skromnie wchodziła na stadion, aby otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla sportu





St. Pękala

## XII mistrzostwa pływackie Polski

## Wyrównany poziom i nowe twarze

DOKONCZENIE

ZE STR. 1-2



Nikodemski choć skreślił na dzień przed zawodami nogę w kostkę, nie zrezygnował z walki. I cały trud poszedł na marne. Po prostu przegapił. 150 metrów prowadził przed Krauzem i Dobrowolskim, obserwując cały czas Dobrowolskiego. Do mety było niedaleko. Już widać było uśmiech przyszłego zwycięzcy, gdy tymczasem z prawej strony łodzi znowu płynął Szołtysek, wspaniale spurtując, płynnie szybkim tempem, mija go. Gdy łodzi znowu spostrzegł się, było już za późno, załamał się nerwowo i niewiele brakowało, a byłby nawet trzeci. Naturalnie przegrana Nikodemskiego w niczym nie umniejsza sukcesu Szołtyska, zawodnika bardzo pracowitego i ambitnego, a poza tym dobrego stratega.

Nie w tym jest jednak największa niespodzianka tego biegu. Rewelacją jest wynik pierwszych pięciu zawodników. Oto po raz pierwszy w historii pływackiej polskiej, pięciu zawodników osiągnęło czas na tym dystansie podczaj jednego tylko wysięgu — poniżej 3 minut. A szósty, mały młodzik!



Szołtysek

mistrz Polski na 200 m st. klas. niespodziewanie pokonał Nikodemskiego

Foto FRANKOWIAK-API

Rodkiewicz, rewelacja mistrzostw szkolnych osiągnął 0,7 sek. ponad 3 min. To jest największy sukces.

## JABŁOŃSKI BEZ KONKURENCJI

100 m st. grzb. wygrał bez specjalnego trudu Jabłoński. Tak wysoce wahał się formy i tego zawodnika dowodził, iż pozostawienie go bez opieki jego trenera wpływa ujemnie na wyniki mistrza Polski. Gdyby tydzień temu, w czasie zawodów z Węgrami, Jabłoński popłynął pływając tak jak dzisiaj — byłby pierwszy, a Bolvari zobaczyłby tylko plecy naszego pływaka.

Do 50 metrów zawodnicy płyną prawie razem. Jabłoński jest tylko przy nawrocie pierwszy, reszta stawki wyrównana. Po nawrocie zaczyna się zacięta walka. Jabłoński oddala się od przeciwników dość swobodnie, inni walczą zaciekle o następne miejsca. Z walki wychodzi zwycięsko Kękus, który poprawił swój najlepszy wynik o całe 2 sek. „Płatne” miejsca zajmują Gadzikiewicz, Langer E. i Owczarek. Jeden z pretendentów do czołowego miejsca — Wąs przychodzi dopiero siódmy.

## SZTALETY WALCZA

Walka sztafet Stali Katowice, Warty i warszawskiego Ognia, była bardzo ciekawa i szalenie emocjonująca. Po pierwszej zmianie prowadził prze-

wagę około 5 metrów Ognio, dzięki Jabłońskiemu, Szołtysek rzuca się w pogoń za Szymanowskim, po 50 metrach już wyrównał stratę czasu i oddaje Kieckę nawet przewagę nad Ogniem. Tymczasem z dala od tych dwóch rywali pływają wspaniale Warta, dzięki Cichońskiemu i Zali, szwoli idzie „leć w leć” z Ogniem. Na ostatniej zmianie Procel wspinał się startuje. Zwycięstwo jest pewne. Toczy się teraz zacięta walka o drugie miejsce. Walczą zaciekle Taedling zdobywa drugie miejsce dla Warty.

## NARESZCIE MISTRZEM POLSKI

Cichoński (Warta Poznań) po długich niepowodzeniach w mistrzostwach Polski zdobył wreszcie upragniony i zasłużony tytuł na 100 m motylikiem. Tym bardziej zasłużony, iż zdobywając pierwsze miejsce na tym dystansie, wyrównał swój rekord Polski.

Walka w tej konkurencji jak zresztą prawie we wszystkich innych była bardzo zacięta. Do pierwszego nawrotu wszyscy zawodnicy idą prawie razem, a niewielką przewagę Cichońskiego. Po nawrocie Cichoński jest już daleko w przodzie, jakby załamywał się, jakby osłabł. Zaciekle finiszujący z właściwą mu ambicją — Szołtysek zbliża się niebezpiecznie blisko. Cichoński podrywa się znowu do walki, daje z siebie wszystko i ostatecznie wygrywa.

W tym czasie za ich plecami walczą o trzecie miejsce Dobrowolski z Zalisem, z której zwycięsko wychodzi Ribięć, który coraz lepsze postępy — łodzi.

## DRUGI TYTUŁ DLA STOLICY

200 m st. dowolnym zaczęło się sensacyjnie już w eliminacjach. Jeden z faworytów został wyeliminowany w pierwszym przedbiegu. Drugi wygrał niespodziewanie Rybkowski w dobrym czasie 2:29,8. Bardziej rutynowani zawodnicy, specjalnie się oszczędzali, rezerwując siły na finał. I rzeczywiście finał dostarczył niebawale silnych emocji.

Zawzięty bój do ostatniego momentu przyniósł w efekcie najlepszy czas po wojnie na tym dystansie. Ludwikowski czasem 2:27,7 dowiódł, jak naprawdę wielkie „długość” możliwości w tym chłopcu. Szkoda tylko, że zapuła starczy mu na bardzo krótki okres czasu.

Historia tego wysięgu jest następująca: przy pierwszym nawrocie na czele jest Rybkowski, po siedemdziesięciu metrach wysuwa się Ludwikowski, który płynnie bardzo miękko, Gremłowski pewny swego finiszu pływa na trzeciej pozycji.

Po stu metrach Ludwikowski już zdecydowanie prowadzi, Rybkowski stara się utrzymać jak najmniejszą odległość, co mu się udaje. Na ostatnich 50 metrach Gremłowski przypuszcza atak, mocno podciąga, ale nie daje rady, zajmując ostatecznie trzecie miejsce za Ludwikowskim i Rybkowskim, Taedling, rewelacja obecnych mistrzostw wspaniale dochodzi. Manowskiego, mija go, uży-

skując wynik będący nowym rekordem życiowym, po raz drugi z rzędu w tych mistrzostwach bijąc rekord okręgu.

## LUDWIKOWSKI PSOTNE DZIECKO

100 m dowolnym było jedyną po za 400 m konkurencją, która zakończyła się według programu. Procel wygrał jak chciał. Do 75 m cała stawka szła wyrównana, po tym Procel ogłąda się, włącza trzeci bieg i wygrywa. Najwięcej zamieszania w obliczeniach „kalkulatorów” sprawił po raz wtóry tego dnia Ludwikowski, zajmując drugie miejsce. W pobitym polu zastawił takich zawodników jak Manowski, Zimny i Marchlewski. Niespodzianką jest również czwarte miejsce Mroczkowskiego, który już na meczu z Węgrami zasygnalizował dobrą formę.

## PO RAZ PIERWSZY W HISTORII

50 m z graniem zostało wprowadzo-

ne do mistrzostw Polski po raz pierwszy w historii polskiej pływacki. Konkurencja ta została słusznie wprowadzona do repertuaru zawodów, jest bardzo atrakcyjna widowiskowo, dostarcza wiele emocji. Zwycięzcą w tym historycznym biegu został Zimny, który już na starcie wyrobił sobie znaczącą przewagę.

## NOWY REKORD

Sztafeta bytomskiego Ognia na dystansie 4 x 200 m w składzie Gadzikiewicz, Prządo, Zimny, Gremłowski czasem 10:19,4 pobiła ustanowiony na krótkim basenie stary rekord o 4 sek. Zwycięstwo nie przyszło łatwo. Zespół warszawskiego Ognia walczył do ostatnich metrów, przychodząc na drugiej pozycji i dystansując silną drużynę Związku — Łódź. Czwarte miejsce zajęła warszawska Legia. Walka sztafet była od pierwszej chwili do ostatniego momentu emocjonująca.

## Migawki z nad basenu

KIEROWNIK skoków p. Szablowski przed wykonaniem skoku przerzucił gwizdał. Obecni na meczu kolejarze, podobno z miejsca oferowali mu podanie na kole.

Nikodemski ma pecha do Warszawy. Na zimowe mistrzostwa przyciśniętą emblemat z orłem i przegrał z Krauzem. Na letnich mistrzostwach zdawało się, że tytuł ma w kieszeni, tymczasem wygrał Szołtysek. Orzeł musi jeszcze poczekać... do zimy.

W czasie burzy połączonej z ulewą, jaka przeszła tuż przed otwarciem mistrzostw, każdy chował się gdzie mógł. Podziwiano tylko jedną utyrudę, skuloną postać, która przez cały czas nie ruszała się z miejsca.

Okazało się, że nie ma w tym nic dziwnego. Była to bowiem zawodniczka AZS-u Zajączkowska, Pływacz nie boi się wody...

PO WYGRANYM przez Ludwikowskiego wysięgu na 200 m dowolnym, wśród publiczności mówiono, iż na zwycięstwo wpłynęła obecność matki na trybunach. Dobrze, było by, gdyby częściej się to zdarzało. Może Ludwikowski zaczął by, salidnie, trenować.

Z ROB poniżej minuty na setkę, powiedział Karpiński do Procla, a skoczek w ubranu z cieży (10 metrów!). — Wiodące żółta Procel garnitur bo osiągnął czas grubo powyżej 1 minuty.

## Co mówią

## o zawodach

Przewodniczący komisji sędziowskiej ob. GRASIEWICZ: — Jestem szalenie zadowolony z wyrównanej stawki zawodników i wysokiego poziomu mistrzostw. Kierownik skoków ob. SZABŁOWSKI: — O poziomie skoków szkoda mówić, żal serce rozpięra.

JESLI chodzi o Karpińskiego, to wyszedł na mistrzostwach najlepiej, gdyż w sobotę założył się z kolegami, iż przeplynie 100 metrów poniżej 1:10 min. i zakładał wygral. Niedługo się jednak cieszył z wygranej, gdyż okradziono go w tramwaju.

## Ze słoperem nad wodą pływalni podczas mistrzostw Polski

| PRZEDBIEGI                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |  |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|
| 100 m grzb.: seria I — 1) Jabłoński — 1:19,5; 2) Kękus — 1:20; 3) Langer — 1:21,8; 4) Zając — 1:23,6; 5) Korolkiewicz — 1:23,7; 6) Piotrowski — 1:24,6. Seria II — 1) Gadzikiewicz — 1:21,4; 2) Ludwikowski — 1:22; 3) Owczarek — 1:22,8; 4) Wąs — 1:23,1; 5) Francuk — 1:23,6; 6) Boruszak — 1:26,8.      |  |
| 100 m st. dow.: seria I — 1) Ludwikowski — 1:05,8; 2) Mroczkowski — 1:06,2; 3) Przado — 1:06,5; 4) Fudala — 1:07,4; 5) Marchlewski — 1:07,7; 6) Moczydłowski — 1:08,7. Seria II — 1) Procel — 1:05,1; 2) Manowski — 1:06,4; 3) Jakubowski — 1:08,8; 4) Zimny — 1:07; 5) Cietki — 1:07,1; 6) Jera — 1:07,7. |  |

| 100 m st. dow.              |        |
|-----------------------------|--------|
| 1) Procel, Stal Kat.        | 1:05,0 |
| 2) Ludwikowski, Ogn. W-wa   | 1:04,5 |
| 3) Manowski, AZS Wrocl.     | 1:05,5 |
| 4) Mroczkowski, Ogn. W-wa   | 1:06,2 |
| 5) Zimny, Ogn. Bytom        | 1:06,1 |
| 6) Przado, Ogn. Byt.        | 1:06,1 |
| 7) Jakubowski, Ogn. Wrocl.  | 1:08,1 |
| 8) Fudala, Stal. Gliw.      | 1:08,1 |
| 9) Marchlewski, Grom Gdynia | 1:08,7 |

| 200 m st. dow.              |        |
|-----------------------------|--------|
| 1) Ludwikowski, Ogn. W-wa   | 2:27,7 |
| 2) Rybkowski, Stal Ostr.    | 2:28,1 |
| 3) Gremłowski, Ognio Byt.   | 2:28,6 |
| 4) Taedling, Warta Pozn.    | 2:29,0 |
| 5) Manowski, AZS Wrocl.     | 2:31,0 |
| 6) Marchlewski, Grom Gdynia | 2:31,1 |
| 7) Przado, Ogn. Bytom       | 2:31,2 |
| 8) Boniecki, Zw. Zryw. Łódź | 2:31,7 |
| 9) Cietki, Wisła Kr.        | 2:34,8 |
| 10) Procel, Stal Kat.       | 2:34,9 |

| 400 m st. dow.             |        |
|----------------------------|--------|
| 1) Gremłowski, Ogn. Byt.   | 5:18,9 |
| 2) Boniecki, Zryw. Łódź    | 5:22,1 |
| 3) Taedling, Warta Pozn.   | 5:26,1 |
| 4) Dzień, Ogn. Bielsko     | 5:34,8 |
| 5) Marchlewski, Kol. Gd.   | 5:36,6 |
| 6) Jakubowski, Ogn. Kr.    | 5:37,3 |
| 7) Cietki, Gw. Kraków      | 5:38,3 |
| 8) Sobczak, Zw. Łódź       | 5:46,4 |
| 9) Jera, Zw. Łódź          | 5:48,5 |
| 10) Ludwikowski, Ogn. W-wa | 6:21,2 |

## W KONKURENCJI MĘŻCZYN

| 100 m st. grzb.            |        |
|----------------------------|--------|
| 1) Jabłoński, Ogn. W-wa    | 1:15,9 |
| 2) Kękus, Gwardia, Kr.     | 1:18,2 |
| 3) Gadzikiewicz, Ogn. Byt. | 1:21,0 |
| 4) Langer, Stal Gliw.      | 1:21,2 |

| 100 m st. mot.             |        |
|----------------------------|--------|
| 1) Cichoński, Warta Poznań | 1:16,2 |
| 2) Szołtysek, Stal Kat.    | 1:16,9 |
| 3) Dobrowolski, Zryw. Łódź | 1:19,8 |
| 4) Zalisz, Warta Poznań    | 1:20,8 |
| 5) Marek, Ogn. Bielsko     | 1:21,2 |
| 6) Urbański, AZS W-wa      | 1:21,6 |
| 7) Nikodemski, Wiókn. Łódź | 1:21,9 |
| 8) Kiecka, Stal Kat.       | 1:24,8 |
| 9) Langer, Stal Gliwice    | 1:25,4 |
| 10) Breiter, Kol. W-wa     | 1:26,2 |

| 200 m st. kl.              |        |
|----------------------------|--------|
| 1) Szołtysek, Stal Kat.    | 2:55,6 |
| 2) Nikodemski, Wiókn. Łódź | 2:55,1 |
| 3) Kuklok, Stal. Gliw.     | 2:57,3 |
| 4) Dobrowolski, Zryw. Łódź | 2:59,2 |
| 5) Krause, Stal. Gliw.     | 3:00,7 |
| 6) Rodkiewicz, Ogn. Wrocl. | 3:04,4 |
| 7) Brzeżek, Ogn. Byt.      | 3:04,4 |
| 8) Marek, Ogn. Biel.       | 3:15,0 |

| 50 m z graniem             |        |
|----------------------------|--------|
| 1) Zimny, Ogn. Byt.        | 0:33,8 |
| 2) Procel, Stal Kat.       | 0:34,6 |
| 3) Gadzikiewicz, Ogn. Byt. | 0:35,3 |
| 4) Cietki, Wisła Kraków    | 0:38,8 |
| 5) Wąs, Stal Kat.          | 0:39,0 |
| 6) Langer, Stal Gliw.      | 0:44,4 |
| 7) Widera, Stal Slem.      | 0:44,8 |
| 8) Krause, Stal Gliw.      | 0:52,1 |
| 9) Fudala, Stal Gliw.      | zdysk. |

| 4x100 m st. zmiennym                              |        |
|---------------------------------------------------|--------|
| 1) ZKS Stal Kat. (Wąs, Szołtysek, Kiecka, Procel) | 5:12,8 |
| 2) Warta, Poznań                                  | 5:17,5 |
| 3) Ognio, W-wa                                    | 5:17,8 |
| 4) Stal, Gliw.                                    | 5:20,2 |
| 5) Zryw. Łódź                                     | 5:20,4 |
| 6) Ognio, Bytom                                   | 5:28,7 |
| 7) Legia, W-wa                                    | 5:51,6 |

| 4x200 m st. dow.              |         |
|-------------------------------|---------|
| 1) Ognio, Bytom (rek. Polski) | 10:19,4 |
| 2) Ognio, W-wa                | 10:23,8 |
| 3) Zryw. Łódź                 | 10:49,0 |
| 4) Legia, W-wa                | 10:55,2 |
| 5) Stal Ostr.                 | 11:04,5 |
| 6) Warta, Poznań              | 11:07,2 |
| 7) Ognio, Wrocl.              | 11:18,2 |
| 8) Wisła, Kraków              | 11:20,9 |
| 9) Stal Kat.                  | 11:36,2 |
| 10) Stal, Gliwice             | 12:05,5 |

| FINAŁY                      |        |
|-----------------------------|--------|
| W KONKURENCJI CHŁOPCÓW      |        |
| 100 m st. grzb.             |        |
| 1) Cwierczek, Górnik Zabrze | 1:39,4 |
| 2) Krieso, Brda Bydg.       | 1:49,7 |

| 50 m st. klas.                          |      |
|-----------------------------------------|------|
| 1) Salwiczek, Górnik Zab.               | 0,45 |
| 2) Macha, Górnik Zab. zdyskwalifikowany |      |

| 100 m st. klas.           |        |
|---------------------------|--------|
| 1) Salwiczek, Górnik Zab. | 1:33,9 |
| 2) Sobczyk, Spójnia W-wa  | 1:40,0 |

| 200 m st. klas.             |        |
|-----------------------------|--------|
| 1) Salwiczek, Górnik Zabrze | 3:31,1 |
| 2) Sobczyk, Spójnia W-wa    | 3:55,4 |

| 50 m st. dow.           |        |
|-------------------------|--------|
| 1) Skiba, Górnik Zabrze | 0:35,6 |
| 2) Krieso, Brda Bdg.    | 0:35,7 |
| 3) Bura, Górnik Zabrze  | 0:36,4 |
| 4) Macha, Górnik Zabrze | 0:42,0 |

| 200 m st. dow.            |        |
|---------------------------|--------|
| 1) Krieso, Brda Bydg.     | 2:48,2 |
| 2) Szperling, Wiókn. Łódź | 2:49,9 |
| 3) Cwierczek, Górnik Zab. | 2:52,3 |
| 4) Skiba, Spójnia Grud.   | 3:13,8 |
| 5) Bury, Górnik Zab.      | 3:15,7 |
| 6) Rybacki, Ogn. Wrocl.   | 3:26,2 |

| 400 m st. dow.              |        |
|-----------------------------|--------|
| 1) Krieso, Brda Bdg.        | 6:12,5 |
| 2) Szperling, Wiókn. Łódź   | 6:12,8 |
| 3) Cwierczek, Górnik Zabrze | 6:24,8 |

| 4x50 m st. dow.              |        |
|------------------------------|--------|
| 1) ZKS, Górnik Zab.          | 2:35,0 |
| 2) 200 m st. klas. kl. I     |        |
| 1) Zysnarski, Spójnia Grud.  | 3:11,3 |
| 2) Szymanowski, Ognio        | 3:15,8 |
| 3) Rutkowski, Spójnia Grud.  | 3:16,0 |
| 4) Wiśniowski, Spójnia Grud. | 3:18,6 |
| 5) Krzyżanowski, Grom, Gd.   | 3:19,5 |
| 6) Pietrak, Ogn. W-wa        | 3:21,0 |

| 200 m st. dow. męczyzn kl. I |        |
|------------------------------|--------|
| 1) Mróz, Brda Bdg.           | 2:45,0 |
| 2) Tura, Stal Ostr.          | 2:46,2 |
| 3) Piotrowski, Brda Bdg.     | 2:52,8 |
| 4) Szymczyk, Stal Ostr.      | 2:53,9 |

## Powinniśmy o nich pamiętać

## gdy notujemy postępy i sukcesy pływaków

Wielkiński Zygmunta, nestor polskich trenerów, karierę pływacką rozpoczął w AZS Warszawa. W 1927 r. był na liście najlepszych 10 pływaków w Polsce na dystansie 100 m. Pod jego okiem stawał pierwszy krok Bocheński Kazimierz, dotychczasowy posiadacz rekordów Polski na 100 i 200 m dow.

Jemu zawdzięczał swe wyniki Szwankowski Janusz, on wychował takich pływaków jak Gumkowski, Makowski, Lenart, Jastrzębski. Największe jednak zasługi dla pływactwa położył Wielkiński, jako wykładowca kursów dla instruktorów i przodowników.

Nie ma chyba nikogo w Polsce z obecnej doby kadry trenerskiej, kto by nie zetknął się z Wielkińskim bez pośrednio, jako jego uczeń.

Dzięcielski Tadeusz ur. 12.XI. 1915 r. Trener ZKS „Ognio” Warszawa. Absolwent Akademii WF w Warszawie. Karierę zawodniczą rozpoczął w 1931 r. w „Lechii” Lwów.

## Dowody go...

Być sędzią pływackim to gorza rzecz niżeli boksem. W bokse najwyżej pobija, tutaj mogą utopić.

W czasie skoków z trampoliny, nie podobano się widzieć, iż jeden z sędziów dość krytycznie (zresztą słusznie) ocenił wykonywane skoki. W pewnej chwili ktoś krzyknął: Do wody go.

W 1934 r. przenosi się do Warszawy, wstępuje do RKS „Żagiew”. Przed wojną zaliczony był jako gracz watterpolo do kadry olimpijskiej na Hel sinki. Po wojnie reprezentował Polskę na zawodach z Czechosłowacją w Poznaniu.

Jego wychowankowie: Fijałowska Bożenna, mistrzyni Polski na 100 m grzbiet, Jabłoński Jerzy, mistrz Polski na tym samym dystansie i tym stylem. Mroczkowski, Marasek, Ludwikowski, Korolkiewicz, Zelman jemu zawdzięczają swoje wyniki. Lubiani i popularni wśród zawodników przykładają swoją cegiełkę do odbudowy pływactwa w Warszawie.

Frania — trener Pogoni katowickiej na koncie swej pracy ma olbrzymie dorobek. Mimo bardzo ciężkich warunków pracy, nie zniechęca się. Przez pływackie w Katowicach przewija się dziennie 2.000 (!) osób. Wynikiem jego pracy jest: vicemistrzostwo drużynowe w 1946 r. Mistrzostwo zimowe w 1948 r. i mistrzostwo zimowe w 1949 r. Jego wychowankowie to: Procel, Szołtysek, Ramola, Skoczek, Skorupka i cała plejada innych.

Jabłoński Tadeusz, sekretarz P.Z.P. w tym roku będzie obchodził 20-lecie swej pracy w pływactwie. Jego wychowankowie, to zimowy mistrz

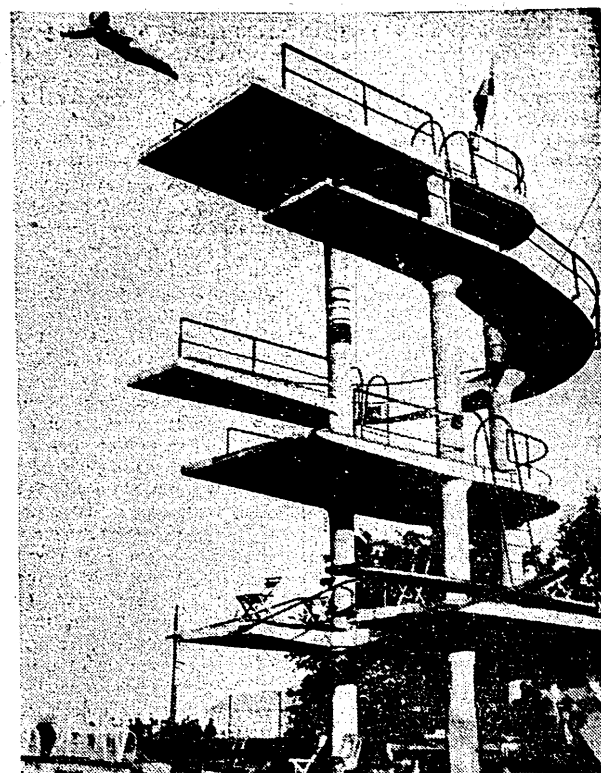
Polski w 1939 r. — Białynski, potem Zubowicz. Drużyna przez niego trenowana (Legia, Warszawa) w latach przedwojennych zdobywa 3 razy z rzędu mistrzostwa Polski w sztafecie 4x200. Jako dobry organizator, poświęca swój czas na zorganizowanie nowych okręgów pływackich w Polsce. Pracy trenerskiej, niestety, nie może obecnie poświęcić wiele czasu.

Królik Jerzy, trener Polonii Bytom, ur. w r. 1914 w świętochłowicach. Do roku 1938 jest trenerem T. P. „Świętochłowice”. Nawiązuje łączność po wojnie ze znanym działaczem sportowym Łagdanem, zaczyna trenować „Polonię” Bytom.

Jego wychowankowie: Gremłowski mistrz i rekordzista Polski, nasza na dzieja pływacka, dalej Zimny, Przado, Gadzikiewicz i mistrzyni w grupie dziewcząt na 100 m grzbiet. Szmałchówna.

Krajczewski Henryk — trener poznańskijskiej Warty. Po wojnie zaczyna pracę od podstaw. Jemu pływactwo poznańskie zawdzięcza swój marsz w górę.

Jego uczniowie: Taedling Stefan mistrz okręgu na wszystkich dystansach w stylu dowolnym, vicemistrz Polski na 1500 m z mistrzostw w 1948 r. we Wrocławiu, rewelacja ostatnich mistrzostw. Dalej Cichoński Ryszard, rekordzista Polski na



Formańska w efektywnej Jaskółce

Jedyna kobieta w Polsce, która nie obawia się skoków z 10-metrowej wieży.

Foto FRANKOWIAK-API